

## **KI.2**

Tydzień misyjny:

1) Co to jest:

- misja?

- misje?

2) Kto i jak może być misjonarzem:

- kto pozna, uwierzy i pokocha Jezusa i ludzi z (dalekich) krajów

- ma być miłym, pieniądze potrzebne są mu także

3) Z czym jedzie, co im zawiezie?

- Skarb!

4) jaki?

- chce im zawieźć i podzielić się swoją wiarą (wiedzą) i miłością w Boga. Zawieźć Boga.

- w skrócie CHRZEST

Uważam, że daleko zostaliśmy poprowadzeni w dialogu wiary, między katechetą, dziećmi i Kimś jeszcze. Główną aktywnością nie było na dzisiejszej lekcji rysowanie, malowanie, ale „chrzczenie”: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

\*\*\*\*\*

Jaką moc ma zwykle dobre słowo, „dzień dobry” powiedziane do mnie na korytarzu przez ucznia, uczennicę. Słyszę je, widzę i czuję, odbieram całym swoim ludzkim i katechetycznym istnieniem jak zaproszenie „przyjdź do naszej klasy, mów nam o wierze, o Bogu, o Jezusie, o całym świecie Człowieka i wiary, rozumu i Boga...”.

**Kl."0"**

Tydzień misyjnego świata chcę im pokazać i zagrać, m.in. siostry w Afryce tańczące swoją wiarę przed Bogiem biskupem i sobą, ale towarzyszy temu skandal starego belfra czołgającego się, albo poruszającego się na czworakach po podłodze, w plątaninie kabli, strzegąc urządzeń, chroniąc dzieci, po omacku, bo okulary w torbie, ale nie mogę po nie sięgnąć, są za daleko, poza zasięgiem, a maluchów nie mogę „odejść” ani na chwilę, a przecież ślepnę sobie powoli. Pani minister i każdy oran prowadzący i nadzorujący oświatę powinni to znać i zobaczyć, więc opisuję raczej drobiazgowo.

**Kl.4**

Klaso! przypomnij(cie) mi, jak się zaczyna nasza „lekcja”. - Stajemy przed krzyżem!” - Już wiecie! - to stańmy.

„Tak, nasza modlitwa zaczyna się od spojrzenia na krzyż, w ciszy. Jeśli potrafimy przez chwilę panować nad sobą (głową, szyją, całym ciałem, swoim spojrzeniem, wzrokiem duszy i ciała) i – w tym stanie osobowym - poszukać i zrozumieć krzyż, to zrozumiemy życie, dojdziemy do celu. Amen.”

To zróbcie dla mnie coś jeszcze, relacje, w grupach, o tym, z czego wróciliśmy przed chwilą. Byli na spektaklu edukacyjno-profilaktycznym, pro-zdrowotnym, przeciw-zgrożeniom.

Zmieniam lekko temat. Z „Tydzień misyjny” na „Misja z Krakowa”

Notatka:

„Świat Misji”:

- czym jest misja (wiedzą, coś ważnego do wypełnienia!)
- misje religijne, tam gdzie nie znają Boga lub o Bogu zapomnieli
- w Strachówce będą misje (nie za długo)

Praca domowa:

„znaleźć informacje, ile razy i kiedy były misje parafialne, w naszych parafiach, może nawet, kto prowadził”.

**PS.**

Wydaje mi się, że łatwo chyba na każdej lekcji i w całości (całej mojej obecności w świecie i gminie, i działalności), zobaczyć - co Boże, a co moje, (moje jest dobre mniej bardzo, trochę albo całkiem słabe. :-)

**KI.3**

**Tylko modlitwa i amen**

Byli na spektaklu, potem jedli spaghetti. Czasu zostało właśnie na modlitwę i Amen.

**KI.1**

Nareszcie i jedyna tego dnia lekcja w pomieszczeniu europejskim. Z Internetem, OHP nad głową i *white boardem*, interaktywną tablicą. Cchę mówić o tym samym, ale wreszcie współczesnym językiem („Newsweeka” przestali wydawać na papierze w USA, jest już tylko w

Wpisany przez Sebastian R.  
piątek, 19 października 2012 19:48

---

Internecie). Wdaję się w rozmowę o tygodniu misyjnym, czyli o abrakadabrze kulturowo-treligijnej. Acha! - nie wiecie, co to znaczy. - Wcale się nie dziwię. No to gdzie poszukamy informacji? - W komputerze i w Internecie! - Oczywiście! - a co trzeba zrobić, kiedy już włączony? Wpisać hasło do wyszukiwarki! - Tak robię, litera po lietrze, żeby widzieli i literowali hasło, świat, kościół i wiarę razem ze mną. Pierwszy na liście jest Szczecin. Dokładnie – materiały pomocne na stronie Papieskich Dzieł Misyjnych  
Archidiecezji Szczecińsko – Kamieńskiej.  
Potem wiele innych.

Szukam misjonarzy w Boliwii, ze względu na oca Kaspra Koproń OFM, który stał się światłem dla nas dorosłych, spotykających się w szkole na rozmowach o Roku Wiary (i Rozumu).

Obejrzelśmy kawałek życia w dalekim kraju. Jak dalekim? Jeszcze bardziej niż kiedyś Karol ożyła dla Włochów. Dorośli mogą znać niesamowity kawałek na filmie z wizyty kiedyś JP II w Bolwii i płaczącego górnika, wyłakującego papieżowi ból życia i miłość.

A jak ojciec Koproń, to i franciszkanie. Misjonarzami mogą być tylko ludzie otawrci, gotowi z radością się dzielić NAJPIERW SOBĄ i Bogiem, i wiarą i rozumem i całą ludzką kulturą.

Żeśmy znaleźli wygłupiających się z wielką Bożą radością franciszkanów. Śpiewali, parodiowali, bawili się na całego. Widownia też. To i nasza klasa. Pobiegłem po aparat, nie można przegapić takiej chwili. Radosny świat wiary objawiał się na naszych oczach, przed młodą, najmłodszą (klasa 1-sza) Strachówką i starą, w katechecie.

{youtube}r2uk42c11So{/youtube}

## **KI.6**

Podczas modlitwy przysłała myśl „namów ich, zaproponuj, nagrajcie swoje wyznanie wiary”. Podzieliłem się pomysłem, wydawało się że zaakceptowali, tak myślałem. Więc na fali wiary i zaufania pokazałem im świadectwo wiary radosnej w klasie I. Tym, co są w projekcie z Ameryką, o-za-powiedziałem o zaplanowanym wyjeździe – wyprawa/pielgrzymka pięciu zmysłów, wiary i rozumu - do Ostrówka, do Domu św. Faustyny.

Pomysł nagrania ich recytacji „Wierzę”-Credo-Roku- Wiary spalił na panewce, to było dla nich za wiele. Mogę powiedzieć, że „umarł śmiercią w świecie anonimów”, nikt nie odpowiedział na pytanie - „czy jeszcze chcecie tego, czego jeszcze chcieliście na początku lekcji”. Brak odpowiedzi na zwykłe proste pytanie! - skąd oni to mają?

Zostało mi tylko wypisać się notatką, białą kredą na czarnej tablicy:

## **T: Tydzień Misyjny**

1) Misje są radosnym dzieleniem się Bogiem, wiarą, sobą, kulturą

2) Chrzest jest ukoronowaniem pracy misjonarzy

3) Misje potrzebne są tam, gdzie nie ma wiary, albo gdzie ludzie ją utracili

4) Ks. proboszcz zapowiedział misje w naszej parafii

## **KI.5**

Mocniejszy porażką w klasie poprzedniej i obecnością wychowawc(zyni) doprowadziłem sprawę nagrania do końca (nie wymyśloną, ani zaplanowaną, pomysł przyszedł, był dany całej szkole i gminno-parafialnej wspólnocie ludzi, których połączyła wiara i kultura, w klasie 1-szej).

Skoro była aklamacja, to i był wykład Składu Apostolskiego. W pewien sposób rozbiór logiczny na to, co jest podane do wierzenia i to, co możemy swoim życiem zweryfikować. „**Fides et ratio**”

{youtube}U58m2Tw8MVg{/youtube}

Józef Kapaon, katecheta